

Czy młodzi odchodzą od alkoholu? Statystyki mówią jasno

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: środa, 05, luty 2025 15:59

Alicja Cisowska

Odsłony: 2616

Alkohol staje się coraz mniej popularny wśród młodzieży, przede wszystkim w grupie wiekowej 15–16 lat, ale pozytywne zmiany widoczne są również w grupie 17- i 18-latków – wynika z badania ESPAD z 2024 roku przedstawionego niedawno podczas konferencji w Sejmie. Mniej nastolatków niż 20 lat temu przyznaje się do zakupu alkoholu i tych, którzy oceniają, że jest on łatwy do zdobycia. Wciąż jednak na wysokim poziomie utrzymuje się odsetek młodzieży, która pije w sposób ryzykowny. Ministerstwo Zdrowia zapowiada działania ograniczające sprzedaż alkoholu.

Wyniki badania ESPAD przedstawiono na konferencji „Tytoń i alkohol – czy one rządzą nami, czy my zarządzimy nimi?”, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Sejmie z inicjatywy klubu Polska 2050. Wskazują one, że w ciągu ostatnich 30 dni alkohol piło 39 proc. uczniów w wieku 15–16 lat (odsetek równy dla chłopców i dziewcząt). Jeszcze w 2003 roku było to 72 proc. chłopców i 60 proc. dziewcząt.

Na mniejsze spożycie alkoholu może mieć wpływ większa świadomość konsekwencji, które się z tym wiążą. 15 proc. młodszych nastolatków ocenia, że alkohol zaszkodzi ich zdrowiu, podobny odsetek wskazuje, że po spożyciu zrobi coś, czego będzie żałować, a 13 proc. obawia się kaca. Dla porównania 17 proc. wskazuje, że będą się świetnie bawić czy że poczują się odprężeni.

Najpopularniejszym alkoholem wśród młodzieży jest piwo, choć jego spożycie systematycznie spada. W ciągu 30 dni przed badaniem kupiło je 19 proc. 15–16-latków, podczas gdy w 2003 roku – 54 proc. Wódkę w ciągu ostatniego miesiąca kupiło 16 proc. młodzieży. Tu też obserwowana jest tendencja spadkowa, ale nie tak silna jak w przypadku piwa – w 2003 roku do zakupu wódki przyznawało się 21 proc. respondentów z tej grupy wiekowej. Podobnie jest w przypadku wina – 8 proc. w 2024 roku przy 13 proc. w 2003 roku.

Upicie się kiedykolwiek w życiu deklaruje 32 proc. młodszych i 59 proc. starszych nastolatków. Spożycie alkoholu, które doprowadziło do bełkotania, zataczania się czy utraty przytomności w ciągu 30 dni, zadeklarowało 13 proc. młodszych i 24 proc. starszych nastolatków. Jednocześnie 40 proc. 15- i 16-latków nie napotyka ze strony rodziców bezwarunkowego zakazu picia alkoholu.

Specjalista zdrowia publicznego Wojciech Stefan Zgliczyński w opracowaniu opublikowanym w biuletynie Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że w Polsce dostępność alkoholu wynika z jego relatywnie niskiej ceny, ale również z rozwiniętej sieci sprzedaży. W 2022 roku liczba punktów sprzedaży alkoholu wynosiła niemal 121 tys., z czego część była otwarta całą dobę. Na jeden punkt przypadało 301 osób. Dla porównania na jedną aptekę przypadało 2,9 tys. osób.

Badanie ESPAD wskazuje jednak, że spada odsetek młodzieży, która uważa napoje alkoholowe za „bardzo łatwe do zdobycia”. W 2024 roku 44 proc. 15–16-latków odpowiedziało tak w kontekście piwa, podczas gdy w 2003 roku było 68 proc. takich odpowiedzi. W przypadku wina odsetek odpowiedzi wyniósł 35 proc. (spadek z 55 proc.), a w przypadku wódki – 36 proc. (spadek z 46 proc. w 2003 roku).

Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło prace nad zmianą przepisów, które mają doprowadzić do ograniczenia konsumpcji alkoholu w Polsce. Proponuje m.in. zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach 22–6 na stacjach benzynowych, zakaz reklamy alkoholu, wydzielenie stoisk alkoholowych w sklepach, zakaz sprzedaży alkoholu w formach innych niż płynne czy wprowadzenie obowiązku produkcji małych opakowań wyłącznie ze szkła lub metalu.

Źródło: Newseria